

Teatru Nowy proponuje na weekend komedię oraz dramat

Wesoły wieczór Wampira

■ MARZENA PUCHAŁA

Jutro na specjalne życzenie widzów zespół Teatru Nowego pokaże „Wampira” Wojciecha Tomczyka w reżyserii Marcina Sławińskiego. Spektakl ten na niedawno zakończonym III Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” zdobył najwyższe laury.

Po obejrzeniu dziewięciu przedstawień z najlepszych polskich teatrów jury w składzie: Jacek Sieradzki, Władysław Zawistowski i Rudolf Ziolo postanowiło nagrodzić właśnie zabrzański spektakl. W uzasadnieniu werdyktu czytamy m. in. o docenieniu przez komisję „walorów artystycznych przedstawienia, jak i odważnego i oryginalnego podjęcia problematyki o szczególnym znaczeniu dla społeczności lokalnej”. Nagroda to dyplom honorowy dla Teatru Nowego oraz szereg wyróżnień indywidualnych dla jego twórców. Za aktorskie kreacje nagrodzono: Jolanę Niestrój – Malisz, Mariana Wiśniewskiego i Zbigniewa Strężyła, Marcin Sławiński otrzymał nagrodę za reżyserię, a Jerzy Kalina za scenografię (jednym z jej elementów jest oryginalna szafa grająca z czasów PRL).

Sztuka Tomczyka inspirowana jest słynną sprawą seryjnego mordercy kobiet, który w połowie lat siedemdziesiątych terroryzował mieszkańców Śląska i Zagłębia. I choć nazwisko Marchwicki nie pada ze sceny ani razu, to wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że to co widzą na scenie, kiedyś oglądali w wiadomościach telewizyjnych. Przy-



Marian Wiśniewski i Zbigniew Strężyła stworzyli wyjątkowe kreacje.

pomina mechanizmy rządzące rzeczywistością PRL i każe zastanowić się, czy nie funkcjonują i dziś. „Wampir” to sztuka dla tych, którzy nie mogą pamiętać i dla tych, którzy – jak napisał Wyspiański – wszystko zapomnieli. Młodzież, która czasy PRL zna przede wszystkim z filmów Stanisława Barei, przyznawała, że nie wszystkie motywy poruszone w sztuce są dla niej zrozumiałe, ale bez wątpienia jest to dla niej doskonała lekcja historii.

Spektakl przypadł do gustu nie tylko członkom jury, doceniła go też festiwalowa publiczność, przyznając sztuce Tomczyka nagrodę Grand Prix dla najlepszego dramaturga.

— Początek i koniec jest taki, jak w rzeczywistości, śledztwo i to, co dzieje się pomiędzy morderstwem, a wyrokiem to w zdecydowanej większości li-

teracką fikcją, choć oczywiście nie można wykluczyć, że właśnie tak było – mówił Tomczyk.

Połączenie teatru faktu i groteski w tekście Wojciecha Tomczyka przyciąga do Teatru Nowego szeroką publiczność. Podobnym zainteresowaniem cieszy się komedia „Wszystko jest względne” Allana Ayckbourne’a. Oba przedstawienia są zupełnie inne, poruszają różne tematy, łączy je natomiast osoba reżysera. „Wszystko jest względne” to rzecz dla tych, którzy cenią sobie dobrą zabawę i lubią się pośmiać. Spektakl opowiada o parze młodych ludzi, którzy zamierzają się pobrać. Dzieją się jednak dziwne rzeczy, które wzbudzają wątpliwości u przyszłego męża. Obecne męskie pantofle pod łóżkiem ukochanej, głuche telefony, kwiaty, wszystko to może wzbudzić niepokój o przyszłość ich

związku. Czy uda się ryzykowna próba znalezienia odpowiedzi na te sytuacje? Czy spowodowanie kolejnych równie zaskakujących pomoże sytuację wyjaśnić, czy może jeszcze bardziej ją zagmatwa? Odpowiedzi na te pytania szukajcie w sobotę wieczorem w Teatrze Nowym. Doskonałą zabawę gwarantują występujący aktorzy: Hanna Boratyńska, Agnieszka Wróblewska, Jacek Dżisiewicz i Norbert Kaczorowski.

Weekend w zabrzańskim przybytku Melpomeny zapowiada się niezwykle interesująco. Dla naszych Czytelników mamy podwójne zaproszenia na wszystkie spektakle. Aby je otrzymać wystarczy zadzwonić jutro o godzinie 12. do naszej redakcji pod numer telefonu 370-04-01 i odpowiedzieć na proste pytanie dotyczące jednego ze spektakli. ●